

Małgorzata Zaleska (red.), *Współczesna bankowość*

Review of the book edited by Małgorzata Zaleska, *Contemporary Banking*

Difin, Warszawa 2007

*Ryszard Mikołajczak**

Zmieniające się realia gospodarcze powodują, że jesteśmy świadkami intensywnego rozwoju instytucji i instrumentów finansowych. Dążąc do poznania mechanizmów ich funkcjonowania, każdy student przedmiotów finansowych, a następnie pracownik banku, pragnie zdobywać coraz szerszą i głębszą wiedzę, którą mógłby efektywnie wykorzystać w praktyce bankowej. Ukazanie się na rynku wydawniczym zbiorowego dzieła pt. *Współczesna bankowość* pod redakcją naukową Małgorzaty Zaleskiej pozwala na zrealizowanie tych zamierzeń. Zgodnie z zapowiedzią zawartą we wstępie, publikacja ta jest pierwszym tomem podręcznika akademickiego, który poprzedza wydanie tomu drugiego. Na drugi tom złożą się studia przypadków, przykłady i ćwiczenia tematycznie korespondujące z problematyką zawartą w pierwszym tomie.

Charakterystyczną cechą wszelkich publikacji zbiorowych jest udział wielu Autorów, którzy wprawdzie niejednokrotnie reprezentują jedną dziedzinę, ale są specjalistami z różnych dyscyplin naukowych. *Współczesna bankowość* jest wynikiem prac 14 Autorów, reprezentujących swe poglądy, których źródłem jest ich dorobek naukowy i doświadczenie akademickie. W swych dociekaniach Autorzy często wykraczają poza rozwiązania przyjęte w polskiej praktyce bankowej. Nie sposób w

tym miejscu wymienić wszystkich Autorów. Są wśród nich: A. Kaźmierczak, J. Nowakowski, M.S. Wiatr, M. Zaleska, będący z jednej strony cenionymi profesorami i nauczycielami akademickimi o niepodważalnym dorobku naukowym, a z drugiej strony mający wieloletni staż w rozmaitych instytucjach, które bezpośrednio lub pośrednio przyczyniają się do rozwoju bankowości w Polsce. Jest to wystarczającym argumentem, aby polecić ten podręcznik jak największej liczbie studentów.

Treść pracy zamieszczono na 629 stronach i podzielono ją na cztery części. Pierwsza z nich pt. „System bankowy” składa się z pięciu rozdziałów. Zaprezentowano w niej zagadnienia dotyczące: instytucjonalnych uwarunkowań systemu bankowego, banku centralnego i instrumentów polityki pieniężnej, nadzoru nad rynkiem finansowym, systemu gwarantowania depozytów i instytucji wspierających sektor bankowy.

Część druga, zawierająca sześć rozdziałów nosi tytuł „Segmentacja produktów i usług bankowych”. Przedstawiono w niej zagadnienia dotyczące znaczenia segmentacji w budowaniu przewagi konkurencyjnej banku, następnie zaś dokonano dogłębnej charakterystyki bankowości inwestycyjnej, korporacyjnej, detalicznej, hipotecznej i elektronicznej.

* Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Katedra Bankowości

Część trzecia pt. „Ryzyko bankowe”, w której zamieszczono sześć rozdziałów, koncentruje się na istocie, rodzajach i źródłach ryzyka bankowego. W dalszych rozważaniach scharakteryzowano ryzyko kredytowe, cenowe, operacyjne. Autorom nie umknęły również zagadnienia dotyczące istoty i konsekwencji wdrożenia do naszego systemu bankowego Nowej Umowy Kapitałowej (NUK). Tę część kończy prezentacja zastosowania instrumentów pochodnych do zarządzania ryzykiem bankowym.

Czwartą część, złożoną z czterech rozdziałów, zatytułowano „Zasady kalkulacji finansowych i oceny banku”. Zawiera ona rozważania dotyczące podstaw kalkulacji finansowych. Następnie Autorzy przechodzą do kalkulacji cen oraz efektywności produktów i usług bankowych, sprawozdawczości bankowej i systemu raportowania w banku, kończąc oceną sytuacji ekonomiczno-finansowej banku.

Po zapoznaniu się z interesującą treścią pracy można sformułować kilka refleksji, zawierając je w dwóch grupach. Pierwsza z nich dotyczy silnych stron wybranych części podręcznika, a druga grupa koncentruje się na ocenie całego podręcznika i tym samym ma ogólniejszy wymiar.

W pierwszej części podręcznika zamieszczono rozdział, który koncentruje się na charakterystyce instytucji wspierających sektor bankowy, autorstwa J. Koleśnika i A. Palimąki (rozdział 5.). W tym rozdziale przedstawiono takie instytucje, jak: Związek Banków Polskich oraz jego rolę, zadania i bazę danych, Bankowy Arbitraż Konsumentki, a także Biuro Informacji Kredytowej SA, Biuro Informacji Gospodarczej SA i Krajową Izbę Rozliczeniową SA. Przedmiotem tych dociekań są takie instytucje jak: bank centralny, nadzór bankowy, instytucje gwarantujące depozyty.

W części drugiej na uwagę zasługują rozważania zamieszczone w rozdziałach dotyczących bankowości inwestycyjnej (rozdział 2., autorstwa K. Borowskiego) i elektronicznej (rozdział 6., autorstwa E. Ślązaka i K. Borowskiego). W pierwszym z tych rozdziałów zwrócono uwagę na zacieranie się różnic pomiędzy klasycznymi modelami systemów bankowych, tj. modelem anglosaskim i kontynentalnym, oraz rolę działalności inwestycyjnej w tych instytucjach. Przejrzyście scharakteryzowano obszary działalności inwestycyjnej banków, wskazując na takie sfery, jak: udział w operacjach na rynku papierów wartościowych i na rynku pieniężnym, zarządzanie funduszami, doradztwo finansowe. Nie zapomniano też wskazać tendencje w bankowości inwestycyjnej na rynkach światowych i zakres usług inwestycyjnych świadczonych przez banki funkcjonujące w Polsce. Ostatnia dekada świadczy o tym, że nie tylko zmieniły się formy komunikowania się między osobami, ale również pomiędzy instytucjami i ich klientami. Nowe zdobycze techniki, nowe technologie nie ominęły współczesnej bankowości. Coraz częściej do-

świadczamy, że jednym z zasadniczych kryteriów wyboru banku przez klientów staje się możliwość korzystania z platformy elektronicznej. Autorzy tej części podręcznika koncentrują się na istocie i ewolucji bankowości elektronicznej, rodzajach elektronicznych form dystrybucji usług czy funkcjonowaniu wirtualnych biur maklerskich.

W części trzeciej można wyróżnić rozdział dotyczący ryzyka kredytowego (rozdział 2., autorstwa M.S. Wiatra i R. Jagiełły) oraz rozdział dotyczący NUK (rozdział 5., autorstwa J. Koleśnika). Działalność banków nierozzerwalnie łączy się z ryzykiem związanym z powierzaniem różnym podmiotom wolnych środków pieniężnych, których źródłem są zgromadzone depozyty pochodzące od podmiotów nadwyżkowych. Przedstawione w tej części rozważania znacznie ułatwiają zrozumienie tych zagadnień. Autorzy nie tylko zajęli się dogłębnym wyjaśnieniem istoty ryzyka i jego determinantami, ale również wskazali na sedno zarządzania ryzykiem i znaczenie ratingów kredytowych. Opisali też zastosowanie modeli ryzyka portfela kredytowego. Dociekliwość prowadzonych rozważań wpłynęła na objętość, gdyż jest to najdłuższy rozdział w podręczniku. Nie oznacza to jednak, że jest rozwlekły. Ale to już jest zasługa kunsztu redakcyjnego.

Z minimalizacją ryzyka i bezpieczeństwem funkcjonowania banków koresponduje rozdział 5., dotyczący NUK. Duża liczba instytucji włożyła wiele wysiłku w przygotowanie koncepcji i zastosowanie odpowiednich procedur związanych z wdrożeniem postanowień NUK. Wszyscy ci, którzy zetknęli się z założeniami NUK, wiedzą, że jest napisana dość hermetycznym językiem. Autor tej części podręcznika w sposób bardzo przystępny zapoznaje Czytelnika nie tylko z ideami regulacji nadzorczych końca XX w., ale także z ideą NUK, jej treścią filarami, zakresem stosowania i wagami ryzyka.

W czwartej części na uwagę zasługują dwa rozdziały. Rozdział 1., autorstwa J. Nowakowskiego i K. Liberadzkiego, dotyczy podstaw kalkulacji finansowych. Z kolei rozdział 4., autorstwa M. Zaleskiej, dotyczy oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej banku. Rozwój współczesnej bankowości nie opiera się jedynie na doświadczeniach z przeszłości, ale w coraz większym stopniu jest wynikiem zastosowania, w wielu sferach działalności banku, matematyki finansowej lub mniej czy bardziej skomplikowanych modeli matematyczno-ekonometrycznych. Autorzy tego rozdziału zapoznają czytelnika z rodzajami stóp procentowych i ich prostym zastosowaniem. Następnie stosują je do kalkulacji parametrów wybranych papierów wartościowych. Na pozór wydawać by się mogło, że przybliżenie wiedzy z tego zakresu i jej zrozumienie napotka pewne bariery. Tak się jednak nie stało. Tekst ten przyswajalny nawet dla czytelnika, który nie ma podstaw wykształcenia matematycznego. W przypadku rozdziału poświęconego ocenie sytuacji ekonomiczno-finansowej banku (rozdział 4.)

Autorka wskazała nie tylko na zakres stosowanych metod analizy, ale również, a może przede wszystkim, na podmioty sporządzające analizy i ich odbiorców, interpretacje wyników czy na ocenę banków na podstawie czynników niemierzalnych.

Refleksje natury ogólniejszej dotyczą treści całego podręcznika.

Po pierwsze, cały układ pracy jest bardzo przejrzysty. Jest to zapewne duża zasługa redaktora naukowego, który prowadzi czytelnika od ogółu do szczegółów, od zagadnień, które są podstawą bankowości, do zagadnień bardziej skomplikowanych, od zagadnień, które są przyczyną, do ich następstw.

Po drugie, silną stroną rozważań zamieszczonych w podręczniku jest zmierzenie się Autorów ze wskazaniem tendencji rozwoju poszczególnych instytucji i instrumentów na rynku finansowym. Autorzy nie ograniczają się do ich ogólnej charakterystyki, ale opisuje wady, zalety oraz ograniczenia ich funkcjonowania w polskiej gospodarce.

Po trzecie, wielu Autorów wykracza w swych rozważaniach poza polską praktykę bankową, jak również poza obowiązujące w naszym kraju rozwiązania systemowe. Dociekliwy czytelnik może więc określić nie tylko dystans, jaki dzieli naszą praktykę bankową od rozwiniętych systemów, ale również pokusić się o refleksje na temat warunków wprowadzenia do naszego systemu nowych instrumentów lub zmian zasad funkcjonowania instytucji wspierających rozwój systemu bankowego.

Po czwarte, istotnym walorem podręcznika jest podawanie terminów obcojęzycznych, które wchodzą do słownika naszej bankowości, co w dobie internacjonalizacji banków staje się bardzo przydatne dla każdego czytelnika. Cenne jest również w zdecydowanej większości zamieszczonego tekstu, poza małymi wyjątkami, podawanie aktualnej literatury w odsyłaczach, a na końcu każdego rozdziału bibliografii. Każdy, kto odczuwa pewien niedosyt, może uzupełnić swą wiedzę, sięgając do wskazanych przez Autorów źródeł.

Po piąte, dużą wartością podręcznika jest fakt, że można go wykorzystać na wielu kierunkach nauczania bankowości. Można bowiem odwoływać się do zawartych w nim rozważań w pracach licencjackich, magisterskich czy przygotowując referaty z różnych przedmiotów z dziedziny bankowości.

Po szóste, po przestudiowaniu całego tekstu uważny czytelnik może zadać pytanie, dokąd zmierza współczesna bankowość. Odpowiedzi można odszukać w wielu fragmentach podręcznika, które jednoznacznie wskazują na wykorzystanie w wielu sferach działalności banku matematyki finansowej oraz modeli ekonometrycznych, pozwalających na zminimalizowanie ryzyka w tych instytucjach. Opisanie rozwoju bankowości bez zastosowania metod ilościowych staje się w związku z tym wysoce wątpliwe.

Autorzy podręcznika już we wstępie wyznaczyli swego adresata, którym są studenci pragnący nie tylko usystematyzować swą wiedzę z przedmiotów bankowych, ale znacznie ją pogłębić. W związku z tym pomijanie opinii na temat wartości tego podręcznika wyrażanych przez studentów byłoby dużym uchybieniem w formułowaniu ostatecznych ocen. Dlatego autor recenzji poprosił swych seminarzystów, studentów IV roku specjalności Bankowość, o zapoznanie się z wybranymi przez nich częściami podręcznika i wyrażenie ocen. Opinie były bardzo pozytywne, a do najczęstszych watorów książki zaliczono m.in.:

- język, który jest zrozumiały dla czytelnika,
- aktualność poruszanych zagadnień,
- wskazanie tendencji rozwoju instytucji i instrumentów nie tylko opisowo, ale również za pomocą danych liczbowych zaprezentowanych w tabelach i wykresach,
- przydatność informacji z poszczególnych dziedzin bankowości, nie tylko na kierunku Bankowość, ale również dla studentów innych kierunków, którzy chcieliby bardziej świadomie korzystać z usług banków.

Opinie studentów dość jednoznacznie wskazują na przydatność tej publikacji i możliwość jej wykorzystania w procesie dydaktycznym.

W dyskusjach na temat redagowania dobrego podręcznika, swego czasu toczyły się na seminariach doktorskich u nieżyjącego prof. J. Wierzbickiego, wyraził on myśl, która do dzisiaj jest aktualna: „...sztuką jest napisanie podręcznika, który po wielu latach od jego wydania nie starzeje się, a zamieszczone w nim zagadnienia są nadal aktualne i studenci chętnie do niego zaglądają”. Czy taka będzie przyszłość ocenianego podręcznika? Zdaniem autora recenzji tak, jednak odpowiedź na to pytanie przyniesie czas.

Andrzej Cieślik, *Geografia inwestycji zagranicznych. Przyczyny i skutki lokalizacji spółek z udziałem kapitału zagranicznego w Polsce*

Review of the book by Andrzej Cieślik, *Geography of Foreign Investment. Causes and Effects of Locating Companies with Foreign Capital Participation in Poland*

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005

*Elżbieta Czarny**

Andrzej Cieślik podejmuje w opisywanym opracowaniu problematykę regionalnej lokalizacji zagranicznych inwestycji bezpośrednich (*foreign direct investment*, FDI). Inaczej niż większość badaczy nie ogranicza się do przedstawienia przyczyn i skutków lokowania kapitału bezpośredniego na świecie i w Polsce, lecz analizuje jego regionalne uwarunkowania. Przeprowadzone przezeń badanie potwierdza, że w Polsce, podobnie jak w innych krajach, FDI są bardziej skoncentrowane przestrzennie niż inne rodzaje działalności gospodarczej. Taki stan powoduje skupianie pożytków z inwestycji bezpośrednich w regionach lokalizacji, nie zaś ich równomierne rozprzestrzenianie się w całym kraju przyjmującym kapitał bezpośredni. Ten ważny z punktu widzenia teorii i praktyki gospodarczej wniosek poprzedza wnikliwa analiza zarówno literatury przedmiotu, jak i napływu FDI do Polski.

Książka A. Cieślika składa się z trzech części. Pierwsza dotyczy rozmieszczenia przedsiębiorstw międzynarodowych na świecie i w Polsce oraz polityki państwa wobec inwestorów zagranicznych. Druga poświęcona jest czynnikiem decydującym o lokalizacji przedsiębiorstw

z kapitałem zagranicznym w skali regionalnej. W trzeciej części Autor analizuje skutki działalności firm międzynarodowych z punktu widzenia regionów lokalizacji FDI. Tytuły części II i III zostały sformułowane tak ogólnie, że nie widać w nich wątku polskiego. Jednak w każdej z nich są zarówno teoretyczne podstawy analizy, jak i badanie zjawisk dokonujących się w Polsce.

A. Cieślik nawiązuje w swojej książce do ważnego nurtu badań współczesnej ekonomii międzynarodowej, a mianowicie do nowej geografii ekonomicznej (*new economic geography*). Jest to kolejny, po analizie handlu wewnątrzgałęziowego i badaniach cech eksporterów z różnych branż, przykład przenoszenia analiz z dziedziny ekonomii międzynarodowej na poziom niższy niż krajowy. Książka należy do nielicznych polskich prac z tego zakresu, których autorzy zauważają, że w gospodarce istnieją sektory, branże i przedsiębiorstwa, wymagające innych analiz niż dotyczące szczebla ogólnokrajowego. Praca korzystnie wyróżnia się w polskiej literaturze ekonomicznej. Jest to, jak dotąd, jedyna tak szczegółowa analiza przyczyn i skutków regionalnej lokalizacji FDI w Polsce.

* Szkoła Główna Handlowa, Kolegium Gospodarki Światowej.

Część I Autor zaczyna od analizy światowych FDI, dowodząc, że zarówno ich rozmiary, jak i (przede wszystkim) tempo wzrostu czynią firmy wielonarodowe coraz ważniejszymi podmiotami gospodarki światowej. Dokonując przeglądu światowej literatury przedmiotu (podrozdział 1.4), podsumowuje wyniki badań empirycznych dotyczących różnych aspektów działalności MNEs (*multinational enterprises*). Przedstawia wyniki badań makroekonomicznych, dotyczących krajów eksportujących i importujących kapitał bezpośredni, oraz mikroekonomicznych skoncentrowanych na charakterystykach branż i przedsiębiorstw, które zakładają filie za granicą. Logiczną kontynuacją tego wątku jest autorska empiryczna analiza przepływów FDI (skumulowanych, bieżących i sektorowych – zob. podrozdział 1.5) oraz następujące po niej analizy teorii lokalizacji FDI (podrozdział 1.6) i wyników empirycznej weryfikacji predykcji tych teorii (podrozdział 1.7).

W rozdziale 2. A. Cieślík analizuje napływ FDI do Polski. Najpierw (podrozdział 2.1) porównuje go z analogicznym napływem do innych krajów, a następnie (podrozdział 2.2) pokazuje, jak działalność firm z kapitałem zagranicznym ewoluuje w Polsce w okresie transformacji systemowej. Z kolei w podrozdziale 2.3 pisze o branżowej strukturze spółek z kapitałem zagranicznym w Polsce. Jest to bez wątpienia jedyna tak głęboka analiza sektorowa FDI w Polsce (zob. s. 78 i nast., zwłaszcza tabela 2.4 na s. 79).

Niestety, badania przeprowadzone przez A. Cieślíka oraz przytaczane przezeń wyniki analiz nie pozwalają na porównanie struktury sektorowej FDI w Polsce i na świecie. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że wystarczy zestawzić ze sobą dane z tabel 1.4 (s. 42–43) oraz 2.4, co zresztą A. Cieślík robi na s. 80. Jednak w obu wspomnianych tabelach są odmienne dane, pochodzące w dodatku z różnych lat. Autor w nieuprawniony sposób dokonuje więc porównań międzyokresowych tak, jakby chodziło o ten sam okres. W danych przytaczanych przez A. Cieślíka nie widać też zmian struktury sektorowej FDI w Polsce, choć przecież wystarczyłoby pokazać Czytelnikowi dane z dwóch – najlepiej oddalonych w czasie – lat, nie zaś – jak to jest w książce – wyłącznie z jednego roku (2003).

W rozdziale 2. A. Cieślík analizuje też rodzaje przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym powstających w Polsce. Na podstawie własnych badań i odniesień do opracowań innych autorów pisze o współlistnieniu firm poziomych i pionowych. Jest to ważne ustalenie, dowodzące poprawności predykcji teoretycznych. Zgodnie z nimi poziome MNEs zakłada się zwykle w krajach uprzemysłowionych, pionowe zaś w krajach słabo rozwiniętych. A. Cieślík dowodzi, że Polska pod względem poziomu rozwoju odstaje od czołowych eksporterów kapitału bezpośredniego, jednak – dzięki względnie szybkiemu wzrostowi gospodarczemu, transformacji systemowej i procesowi integracji z UE – przeżywa awans

cywilizacyjny. Konsekwencją, widoczną w badaniach empirycznych nad napływem FDI, jest posiadanie przez Polskę cech zarówno kraju uprzemysłowionego, jak i słabo rozwiniętego.

Najciekawszym ustaleniem Autora w tej części pracy jest to, że napływ kapitału bezpośredniego do Polski powoduje pogłębienie jej podziału na części bardziej i mniej rozwinięte. Firmy zagraniczne lokują się bowiem, w badanym przez A. Cieślíka okresie, w tych częściach Polski, które są i tak względnie wysoko rozwinięte.

Autor zauważa również, że lokalizacja specjalnych stref ekonomicznych (SSE) w regionach względnie rozwiniętych (podrozdział 2.5, zwłaszcza od s. 99) świadczy o nastawieniu polityki gospodarczej raczej na restrukturyzację przemysłu niż na rozwijanie zacofanych regionów. To bardzo interesujący wniosek, zwłaszcza jeśli uwzględni się, że Unia Europejska i Światowa Organizacja Handlu (WTO) traktują niski PKB *per capita* jako jedno z ważnych kryteriów dopuszczających możliwość przyznawania pomocy publicznej. Dla polskiej polityki gospodarczej ten czynnik zdaje się w ogóle nie mieć znaczenia! To źle świadczy o jakości polskiej polityki gospodarczej (opinie tę Autor formułuje w rozdziale 6., część III, gdzie krytykuje dobór kryteriów tworzenia specjalnych stref ekonomicznych). A. Cieślík pisze, że SSE były raczej politycznym instrumentem restrukturyzacji przemysłu w regionach o wysokiej stopie bezrobocia na początku okresu transformacji niż składnikiem długookresowej polityki rozwoju regionów zacofanych.

Część II rozpoczyna rozdział 3., prezentujący analizę teorii przestrzennej lokalizacji działalności gospodarczej. A. Cieślík wywodzi współczesną teorię lokalizacji z niemieckiej tradycji klasycznej (von Thünen, Launhardt) oraz neoklasycznej ekonomii miejskiej (m.in. Hoover). Autor wykazuje znajomość oryginalnej literatury nie tylko angielsko-, lecz także niemieckojęzycznej, a nie jedynie jej współczesnych opisów. Szeroko analizuje też model nierównomiernego rozwoju regionalnego P. Krugmana z 1991 r., będący podstawą międzynarodowych badań ekonomistów międzynarodowych nad jednostkami mniejszymi niż państwa (P. Krugmana uważa się za twórcę nowej geografii ekonomicznej).

W rozdziale 3. znajduje się analiza związków współczesnej ekonomii i geografii. A. Cieślík nie bada jednak powiązań całej ekonomii z całą geografją (co zapowiada tytuł podrozdziału 3.4), lecz interesujący go styk obu dziedzin nauki. Moim zdaniem ten fragment stanowi apologię nowej geografii ekonomicznej, będąc zarazem krytyką geografii. I tak, na s. 135 Autor pisze np., że nowa geografia ekonomiczna „spełnia [...] standardy współczesnej ekonomii”, i dalej, na s. 136, że „teoria jest tożsama z [...] dedukcją i formalnymi dowodami stawianych tez.” Z kolei geografia (s. 135) „korzysta z ram [...] bardziej eklektycznych”, jej „celem jest »realizm«”, a cechuje ją „możliwość »swobodnego teoretyzowania«” (s. 136). Mam wątpliwości, czy jest to zaproszenie geo-

grafów do dyskusji, czy raczej prezentacja argumentów na rzecz tezy o wyższości badań ekonomicznych nad geograficznymi.

W rozdziale 4. Autor analizuje czynniki decydujące o lokalizacji spółek z udziałem kapitału zagranicznego w Polsce. Prowadzi empiryczną weryfikację hipotez sformułowanych w modelu teoretycznym. Ten rozdział jest najbardziej interesujący w całej pracy, choć równocześnie dość trudny formalnie. Jego lekturę ułatwiają analizy przedstawione przez Autora w poprzednim rozdziale, a także objaśnienia i komentarze do analizowanego modelu.

Szczególnie warte lektury są podrozdziały 4.2.2 i 4.2.3 (s. 177 i następne). W pierwszym A. Cieślak analizuje problemy z dostępem do danych statystycznych i przedstawia sposoby ich przewycięzania. Autor zwraca też uwagę na kwestie dotyczące dopasowania danych do ujęć teoretycznych. Pokazuje, za pomocą jakich informacji statystycznych można przedstawiać interesujące go zmienne modelowe. Argumentację wspierają odwołania do światowej literatury przedmiotu. Cały ten fragment powinien trafić do kanonu lektur młodych pracowników naukowych zajmujących się badaniami empirycznymi.

Z kolei w podrozdziale 4.2.3 Autor prezentuje wyniki badań empirycznych. Przeprowadza kilka wersji badania. Zaczyna od analizy najczęściej opisywanych w literaturze cech regionalnych sprzyjających lokowaniu firm z obcym kapitałem i zniechęcających do tego. Następnie rozszerza zestaw badanych cech. Uwzględnia kolejno strukturę działalności gospodarczej (a zwłaszcza udział w niej przemysłu i usług), stan rynku pracy w regionie (indeks skolaryzacji i stopa bezrobocia), a także wahania koniunktury. Poszczególne modyfikacje sprawiają, że model teoretyczny lepiej opisuje rzeczywistość. Wraz z modyfikacjami testowanego modelu zmieniają się też zakres występowania oddziaływań oraz kierunek i siła wpływu różnych zmiennych. Następnie A. Cieślak tworzy model dynamiczny, w którym uwzględnia możliwość wystąpienia postulowanego przez teorię sprzężenia zwrotnego między liczbą firm z kapitałem zagranicznym wchodzących do danego regionu a liczbą takich firm już tam działających. Jego badanie empiryczne potwierdza predykcje modelu teoretycznego dotyczące sprzężenia zwrotnego. Skutkiem ubocznym jest jednak utrata statystycznej istotności wielu innych zmiennych, wcześniej (w ujęciu statycznym) uznanych za istotne. Na koniec A. Cieślak bada znaczenie graniczności jako czynnika zachęcającego lub zniechęcającego do lokowania MNE w regionie. Zgodnie z przewidywaniami istnienie granicy z państwem niebędącym członkiem UE obniża lokalizacyjną atrakcyjność regionu, a granicy z państwem członkowskim UE ją podnosi.

A. Cieślak prowadzi badania empiryczne najpierw dla 49, a następnie (lata 1999–2003) dla 16 województw. W drugim badaniu niektóre zmienne tracą istotność; niekiedy zmieniają się charakter i siła ich oddziaływania.

Zapewne wiąże się to z niewielką liczbą obserwacji (80 – zob. tab. 4.5, s. 203–204). Taki stan powoduje jednak, że nie wiadomo, czy zmieniły się czynniki decydujące o lokalizacji FDI, czy też nowy podział administracyjny zdeterminował lokalizację FDI.

W analizie podzielonej na dwie nieporównywalne części jedna część (lata 1993–1998) dotyczy czynników decydujących o lokalizacji firm z udziałem kapitału zagranicznego w Polsce w trakcie jednego z najbardziej nietypowych okresów w powojennej historii Polski. Następowala wówczas transformacja systemowa (choć, oczywiście, część dostosowań dokonała się już wcześniej). Druga część (lata 1999–2003) odnosi się z kolei do innej próby (16, nie zaś 49 województw) i obejmuje względnie małą liczbę obserwacji. Nie wiem, dlaczego Autor nie pokusił się o przybliżenie jednolitego podziału administracyjnego Polski. Dlaczego np. nie przeprowadził pierwotnego badania na grupie 16, a nie 49 regionów? Zyskałby nie tylko wydłużenie szeregu czasowego i w konsekwencji większą liczbę obserwacji, lecz także prześledziłby interesujące go zjawiska w bardziej „normalnym” okresie, co uczyniłoby otrzymane przez niego wyniki bardziej typowymi. Wadą badań A. Cieślaka jest bowiem to, że trudno je uogólnić. Zresztą sam Autor stroni od generalizacji, przedstawiając listy cech, które zyskują lub tracą na znaczeniu. Takie postępowanie jest tym dziwniejsze, że Autorowi nie chodziło wyłącznie o historyczną analizę pewnego zjawiska ekonomicznego, gdyż – jak pisze na s. 159 – „Polska [...] może być traktowana jako naturalne laboratorium do badania czynników mających wpływ na decyzje lokalizacyjne przedsiębiorstw w warunkach otwartego rynku”.

Przy okazji rozważań na temat wyników badań A. Cieślaka z lat 1993–1998 oraz 1999–2003 ujawnia się duża wrażliwość analiz dotyczących lokalizacji na oddziaływanie czynników pozaekonomicznych (w badanym przypadku zmiany struktury administracyjnej kraju). Jak wobec tego badać pozycję regionów zmieniających przynależność państwową (np. w przypadku państw bałkańskich lub państw byłego ZSRR)? Czy oznacza to, że narzędzia nowej geografii ekonomicznej mają ograniczone zastosowanie? A może chodzi tylko o niedostępność odpowiednich danych statystycznych? Lektura książki A. Cieślaka nie pozwala odpowiedzieć na te pytania.

Część III traktuje o skutkach działalności firm z kapitałem zagranicznym. Rozpoczyna ją rozdział 5., w którym Autor pisze o wpływie FDI na gospodarkę kraju goszczącego. Analizuje możliwe powiązania filii firm zagranicznych z firmami lokalnymi. Chodzi przy tym o więzi o charakterze zarówno kooperacyjnym, jak i konkurencyjnym. Bada oddziaływanie napływu kapitału bezpośredniego m.in. na wielkość zatrudnienia, poziom kwalifikacji pracowników, wysokość płac i rozprzestrzenianie się technologii. Przedstawia też obszerny przegląd badań empirycznych dotyczących skutków FDI. Warte uwagi są spostrzeżenia A. Cieślaka do-

tyczące wpływu polityki gospodarczej kraju goszczącego na możliwość dyfuzji techniki. Na podstawie modeli teoretycznych i badań empirycznych Autor stwierdza, że prawdopodobieństwo wykorzystania pozytywnych efektów zewnętrznych związanych z obecnością filii MNE rośnie wówczas, gdy firmy lokalne prowadzą działalność badawczo-rozwojową, a władze gospodarcze wspierają ten rodzaj aktywności. Polskiego czytelnika najpewniej szczególnie zainteresują analizy Autora prowadzące do wniosku o braku jednoznacznej oceny zakresu i kierunków oddziaływania efektów zewnętrznych (pozytywnych i negatywnych) związanych z działalnością firm z kapitałem zagranicznym ulokowanych w Polsce i innych krajach transformacji systemowej.

Książkę kończy rozdział 6., poświęcony analizie skutków działalności firm z kapitałem zagranicznym w Polsce. Autor przedstawia w nim działalność firm międzynarodowych w podziale na regiony, w których zlokalizowano ich filie. Uwzględnia w ten sposób cechy otoczenia, które współdecydują o charakterystyce firm z kapitałem zagranicznym, a więc m.in. o ich produktywności i wysokości płac zatrudnionych w nich pracowników. Wykorzystuje przy tym analizę rynku pracy (tak jak Aitken i inni w badaniu z 1996 r.). Zmiany na tym rynku pozwalają wnioskować o zmianach produktywności w badanych regionach kraju goszczącego kapitał zagraniczny.

W tym rozdziale Autor zbyt oszczędnie, moim zdaniem, komentuje informacje znajdujące się w tabelach. Brakuje analizy istotności statystycznej lub jej braku w przypadku tabel 6.1 i 6.2. Obie tabele mają także inne wady. Tabela 6.1 przedstawia wyniki z zamierzonych, w stosunku do momentu wydania książki, lat 1994–1995. Autor wprawdzie uzasadnia ograniczenie analizy (zob. s. 247), jednak nie przekonuje mnie deklarowana przezeń chęć pominięcia wpływu SSE. W tabeli 6.2 w ogóle nie ma informacji, jakiego okresu dotyczy badanie wpływu obecności firm zagranicznych na premie płacowe. Być może chodzi o lata 1994–1996, o których Autor pisze na s. 253. Z pewnością był to okres odległy, gdyż Autor powołuje się na własny tekst z 1999 r. W dodatku okres, którego dotyczy analiza, musiał być dość krótki, gdyż przeprowadzono 39 obserwacji.

Mimo wspomnianych niedostatków książka A. Cieślaka jest interesującą lekturą dla ekonomistów, zwłaszcza tych, którzy zajmują się problematyką międzynarodową. Tylko w niewielkiej jej części Autor korzysta z aparatu formalnego, co czyni pracę łatwiejszą w odbiorze. Jego książka stanowi uzupełnienie wiedzy o procesach dokonujących się w Polsce w okresie transformacji systemowej. Pokazuje, jakie znaczenie ma proces akcesyjny dla decyzji o ulokowaniu kapitału właśnie w Polsce. Daje odpowiedź na wiele pytań dotyczących polityki gospodarczej Polski w interesującym Autora okresie. Nawiązuje przy tym do ważnego nurtu ekonomii międzynarodowej i opartych na niej badań empirycznych. Jej zalet nie pomniejszają uchybienia dotyczące badań empirycznych.

Dziwi mnie jednak zapewnienie Autora, że książka jest przeznaczona nie tylko dla ekonomistów, lecz tak-

że dla geografów (na s. 13 pisze o nich, zresztą, jako o „geografach właściwych” – czyżby geografów np. ekonomicznych miał za „niewłaściwych”?); są także – na s. 14 – „geografowie humanistyczni” i zupełnie nie wiem, czy oni są „właściwi”, czy nie). W książce jest sporo niejasności terminologicznych. Czasem pisze o „współczesnych teoriach”, a czasem o „współczesnej teorii przedsiębiorstwa” (zob. np. s. 46). Na s. 48 wspomina o wprowadzeniu organizacji rynku do teorii handlu zagranicznego, gdy tymczasem z kontekstu wynika, że chodzi o teorię organizacji rynku. Mianem chaosu terminologicznego można określić nagromadzenie na s. 48–49 takich pojęć, jak: rosnące przychody, korzyści skali oraz przychody skali, bez wyjaśnienia, co jest czym (z kontekstu wynika, że chodzi o rosnące, stałe i malejące korzyści skali, nie zaś o przychody z czynnika produkcji). Kolejnym przykładem niejasnego określenia jest „doskonała konkurencja monopolistyczna” (s. 125) – takiego terminu nie ma ani w znanych podręcznikach do mikroekonomii, ani w elektronicznym katalogu ECONIS. Podrozdział 1.4 ma w tytule „stylizowane fakty” (Autor pisze o nich również na s. 23), a ich definicję podaje dopiero na s. 151. Autor używa żargonu ekonomicznego (s. 55 „model CHO”). Wymaga też od Czytelników pewnej ogólnej wiedzy ekonomicznej. I jak z tymi utrudnieniami mają sobie radzić geografowie? W konsekwencji nie sądzę, żeby specjaliści od geografii byli grupą odbiorców, do której Autor adresuje swoją książkę.

Moją uwagę zwróciła również obszerna bibliografia zamieszczona przez Autora na s. 281–299. Z jej lektury wynika jednak zadziwiający wniosek. Jeśli pozycję naukową mierzyć liczbą cytowań, to A. Cieślak jest większym klasykiem niż P. Krugman łącznie z E. Helpmanem czy też J.H. Dunning wraz z J. Markusenem. Na wzmiankę zasługują bowiem, zdaniem Autora, 23 prace A. Cieślaka (niektóre we współautorstwie) oraz łącznie 17 opracowań P. Krugmana i E. Helpmana czy 16 opracowań J.H. Dunninga i J. Markusena. Doliczyłam się też w sumie 24 opracowań innych polskich autorów (poza A. Cieślakiem i jego współautorami oraz pracującymi za granicą H. Kierzkowskim i K. Żukowską-Gagelmann), zasługujących na umieszczenie w bibliografii.

I jeszcze dwa słowa o wydawnictwie. Informacja o „Komitecie Redakcyjnym serii”, napis na okładce „Badania Ekonomiczne” oraz logo Wydziału Nauk Ekonomicznych UW na stronie tytułowej zdają się świadczyć o tym, że książka A. Cieślaka jest częścią serii. Sądzę jednak, że obecność owej serii nie jest wystarczająco uwidocznioma. Może warto ją podkreślić, podając kolejne numery wydawanych książek? A może każdą należącą do niej książkę powinna poprzedzać notka Komitetu Redakcyjnego, przedstawiająca cele przyświecające twórcom serii oraz jej zawartość merytoryczną? Seria poważnych publikacji dotyczących teorii ekonomii i badań empirycznych powinna zostać zauważona.